

Remont mostu nad Nysą z poślizgiem (?)

Napisano dnia: 2020-11-04 19:18:53



KŁODZKO (inf. wł.). Zapowiedź usunięcia uszkodzenia elementu podbudowy mostu nad Nysą Kłodzką do końca tego roku chyba się nie ziści. Firma, która doprowadziła do tej sytuacji uzależnia rozpoczęcie robót od otrzymania odszkodowania. Może to potrwać w czasie...



Od wielu tygodni dwumostowa przeprawa nadrzeczna w ciągu ulicy Kościuszki w Kłodzku, będącej drogą powiatową, nie jest w pełni wykorzystywana. Ma to związek ze zniszczeniem ważnego wspornika pod podporą mostu bliższego dworca PKS-u. Do jego uszkodzenia doszło latem, podczas prowadzonych robót cieplowniczych.

- Poprosiliśmy specjalistów z Politechniki Wrocławskiej, którzy mają doświadczenie z tego typu budowlami, bo aktualnie stosuje się inne technologie przy wznoszeniu mostów. Zaproponowali rozwiązanie, którego koszt przekroczy ponad 1 mln zł - komunikuje starosta kłodzki **Maciej Awiżeń**.
- Niedawno uzgodniliśmy w trakcie spotkania z udziałem m.in. inwestora i podwykonawcy prac, że naprawa ruszy jeszcze w październiku, tymczasem wykonawca informuje, że uzależnia przeprowadzenie naprawy od wypłaty ze strony ubezpieczyciela. Nas, jako zarządcę drogi, interesuje jak najszybsze przeprowadzenie remontu. W najgorszym przypadku dopuszczamy taką sytuację, że to powiat go sfinansuje, po czym wystąpi z żądaniem zwrotu poniesionych kosztów i innych należności. Aktualnie w tej sprawie rozmowy toczą prawnicy starostwa i drugiej strony. Nie można wykluczyć, że usunięcie uszkodzenia nie zakończy się w tym roku.

(bwb)